Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 23 | Katowice, niedziela 27-go stycznia 1929. | Rok V

Marszałek sejmu żąda przyspieszenia obrad budżetowych,

Warszawa. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po załatwieniu budżetu Ministerstwa Reform Rolnych, Prezes komisji Byrka oznajmił, że w tej chwili otrzymał od marszałka Sejmu list. Marszałek pisze, że prezesi klubów ustalili, iż drugie czytanie budżetu na plenum, ma się rozpocząć dnia 28 stycznia br.. Jeżeli Sejm ma w sposób poważny wykonywać swe prawo konstytucyjne, to przeciąganie dyskusji w komisji budżetowej grozi znacznem opóźnieniem tego terminu. Dlatego marszałek zwraca się do prezesa komisji z apelem, by ukończono na czas prace komisji budżetowej oraz dostarczono sprawozdania kancelarji sejmowej celem ich wydrukowania i oddania posłom. Wobec tego, przewodniczący Byrka zaznacza, iż nie otrzymał dotychczas szeregu sprawozdań od referentów, a natomiast został zasypany wnioskami, z których tylko część nieznaczna przeszła w głosowaniu. Poważna ich ilość ma albo charakter demonstracyjny, albo też są to wnioski, których przewodniczący nie chce charakteryzować jako demagogiczne, bo byłoby to użycie wyrazu zbyt ostrego, ale które prace komisji hamują, a nawet uniemożliwiają. W dalszym ciągu prezes Byrka zaznacza, że termin nie może być dotrzymany ze względów fizycznych, a referat generalny przedstawi komisji dopiero wtedy, kiedy znać będzie mniej więcej w przybliżeniu cyfry uchwał w poszczególnych budżetach, co nastąpić może nazajutrz po skończeniu 3-go czytania. Dalej wskazuje poseł Byrka, że uchwała prezesów klubów nie może go wiązać , skoro niema fizycznej możliwości zastosowania się do niej, i pragnąłby, aby prezesi klubów wpłynęli na swoich kolegów — członków komisji, aby mu pracy nie utrudniano. Wreszcie oswiadcza że jeżeli marszałek uważa to za pewnego rodzaju wytknięcie pod jego adresem, to musi oświadczyć, że zastanowi się nad tem, czy nie odda przewodnictwa tej komisji w ręce pana marszałka Sejmu.

Po załatwieniu budżetu ministerstwa rolnictwa, przystąpiono do trzeciego czytania budżetu ministerstwa oświaty i wyznań. Odrzucono wniosek posła Utty (Klub Niemiecki), który wniósł o skreślenie 100.000 zł., z funduszu reprezentacyjnego. Dalej był wniosek rządu o przywrócenie 147.000 zł. na zwolnienie od opłat pocztowych korespondencji Kościoła katolickiego. Wniosek Rządu upadł. Następnie poseł Czapiński uzasadnił swój wniosek o skreślenie 1.000 zł. w budżecie wyznania katolickiego dla Rządu konieczności przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa. Poddany pod głosowanie wniosek ten wobec równości głosów 13 na 13 nie uzyskał większości i upadł. Na wniosek posła Duboisa (PPS.) skreślono kwotę 40.000 zł., przyznaną na katolicki uniwersytet w Lublinie.

Wiceminister Grodyński stwierdza iż do tej chwili komisja powiększyła wydatki tego ministerstwa o 139 milj. zł. Przez to równowaga budżetowa zostanie naruszona. Dalszą dyskusję odroczono do soboty.

Awantury w parlamencie niemieckim.

Berlin. (PAT). Parlament przystąpił do rozważania projektu rządowego o uproszczenie systemu podatkowego. Przed rozpoczęciem dyskusji w tej materji doszło do burzliwego wystąpienia komunistów przeciwko prezydentowi parlamentu Loebemu. Prezydent Loebe bowiem po wczorajszych awanturach, urządzonych na galerji parlamentu przez bezrobotnych, wydał polecenie kancelarji parlamentu, zakazujące wydawania kart wstępu na galerję zarówno całej frakcji komunistycznej, jak poszczególnym posłom. Mówcy komunistyczni wystąpili z protestem, oświadczając, że prezydent parlamentu traktuje frakcję komunistyczną niesprawiedliwie, odmawiając jej prawa, które przysługuje innym. Prezydent Loebe oświadczył kategorycznie, że zarządzenie jego nie podlega kompetencji zgromadzenia plenarnego parlamentu i ma na celu tylko utrzymanie porządku. Okazało się bowiem na wczorajszym wypadku, że komuniści wykorzystują karty wstępu dla zorganizowania awantur, tudzież dla wprowadzenia grup, które potem atakują urzędników parlamentu.

Prawdziwe cele kolonizacji niemieckiej

Berlin. (Tel. wł.) Podczas rozpraw nad sprawami rolnictwa w sejmie pruskim, centrowiec Henkel skarżył się na ciężkie położenie nietylko wielkiej własności, ale także drobnych rolników. Zwłaszcza na Śląsku jest ich sytuacja ciężka. Działalność kolonizacyjna nie jest taka, jak być powinna. Jeśli dzięki niej właśnie na wschodzie utworzony zostanie wał niezadowolonych kolonistów, wówczas główny cel kolonizacji zostanie wypaczony. Inni mowcy domagali się ochrony celnej dla produktów rolnych, a zwłaszcza dla nierogacizny z Polski.

(Wynurzenia centrowca Henkla o celach kolonizacji, należy sobie zapamiętać. Niemiecka ustawa kolonizacyjna z r. 1918 wprowadzona została dla celów czysto gospodarczych. Tymczasem nieostrożne wynurzenia mowcy centrowego dają niezbity dowód, że Niemcy uważają kolonizację jako środek polityczny, by stworzyć wał niemiecki nad granicą polską. Red.)

Doniosłe wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

Na dalekim wchodzie, na ziemiach nowo wskrzeszonego olbrzymiego mocarstwa Chin, rozgrywają się ostatnio wydarzenia, których znaczenie jest dla ogólnej polityki światowej bardzo doniosłe. Europejska opinja publiczna, zajęta własnymi kłopotami i trudnościami, poświęca wprawdzie wydarzeniom tym naogół mniej uwagi, niemniej chodzi tu o kwestje, które w dzisiejszym układzie światowej sytuacji polityćznej odgrywają rolę bardzo wybitną, a które w najbliższej przyszłości stanowić mogą łatwo podstawę dla najdonioślejszych posunięć politycznych.

I tak nacjonalistycznym przywódcom „Nowych Chin“, którzy po długich walkach wewnętrznych i po krwawym chaosie zdołali proklamować zjednoczenie i niepodległość państwa chińskiego, udało się obecnie pokonać ostatnią przeszkodę na drodze wskrzeszenia olbrzymiego zjednoczonego mocarstwa, a mianowicie pozyskać dla swych planów dotychczasowego dyktatora jednej z najbogatszych, a równocześnie największej prowincji Chin — Mandżurji. Od pewnego zatem czasu powiewają wszędzie na ziemiach prowincji mandżurskiej sztandary zjednoczonego mocarstwa chińskiego, dotyczasowy zaś władca Mandżurji Czang-Such-Liang oddał się pod rozkazy nacjonalistycznego rządu chińskiego w Nankinie.

Skoro weźmie się pod uwagę, że Mandżurja stanowiła dotąd główną prowincję, która wyłamywała się z pod niepodległościowych tendencyj nacjonalistów nankińskich, oraz, że z Mandżurji wychodził dotąd główny opór, stawiany rządowi nacjonalistycznemu przez ojca obecnego dyktatora. generała Czang-Tso-Lina, doniosłość ostatniego tego wydarzenia uwypukla się najzupełniej. W ten sposób bowiem idea stworzenia olbrzymiego, niepodległego mocarstwa chińskiego staje się najzupełniej urzeczywistniona i rząd nacjonalistyczny Chin urasta do największego i najpotężniejszego czynnika na terenie Azji.

Jak wielkie znaczenie ma już obecnie zjednoczony rząd chiński dla ogólnej sytuacji światowej, świadczy najlepiej fakt, iż poszczególne mocarstwa europejskie, które zainteresowane są w stosunkach z Chinami, starają się ostatnio na jak najszybszej drodze szukać kontaktu z nowym rządem chińskim, ażeby w ten sposób zabezpieczyć swe dotychczasowe interesy. I tak po niedawnem uznaniu nowego rządu chińskiego przez Stany Zjednoczone, które pierwsze postarały się o zdobycie odpowiedniego wpływu na nowych władców Chin, przyszła ostatnio również kolej i na Anglję. Rząd angielski, zorjentowawszy sie w sytuacji, a nie chcąc utracić dotychczasowych rynków w Chinach, zdecydował się również na uznanie nowego rządu chińskiego i wśród serdecznej uroczystości, urozmaiconych wystrzałami armatnimi okrętów angielskich, stacjonowanych w portach chińskich, ogłoszono zawarcie nowego układu celnego pomiędzy Anglją, a Zjednoczonym rządem nankińskim. Również i pozostałe mocarstwa europejskie, a w szczególności Francja i Niemcy śpieszą się również z uznaniem i z zawarciem układów z nowym rządem zjednoczonych Chin, tak, że sukces nacjonalistycznych przywódców chińskich jest pełny. Pozostała wprawdzie jeszcze Japonja, która dotąd głównie podsycała wojnę pomiędzy Mandżurją, a nowym rządem chińskim i dla której przejście Mandżurji pod zjednoczone rządy jest najdotkliwszą klęską. Niemniej jednak trudno sobie wyobrazić, by Japonja trwać mogła obecnie dłużej w izolacji, a już najzupełniej wykluczonem wydaje się, by rząd japoński próbować chciał na drodze wojennej występować przeciwko kolosalnej przewadze zjednoczonych sił chińskich.

Tak zatem konsolidacja Chin staje się faktem dokonanym i rząd chiński urasta do potężnego czynnika mocarstwowego w świecie politycznym. Narazie wprawdzie nowy rząd chiński poza działalnością reorganizacyjną wewnątrz państwa nie występuje jeszcze na zewnątrz i nie zabiera głosu w ogólnych sprawach politycznych. Niedługi jednak pozostaje prawdopodobnie okres czasu, a zjednoczone Chiny, zmuszone piekącym dla nich problemem przeludnienia, szukać zaczną nowych terenów ekspanzji dla siebie. Wówczas to zagrożą niewątpliwie w silnej mierze dotychczasowemu układowi sił na terenie Azji. Być może, że wówczas stanie się również znowu aktualne hasło: „Azja dla azjatów“ i nowy rząd chiński obejmie potężny protektorat nad całą akcją niepodległościową, która z coraz bardziej żywiołową siłą uwydatnia się w poszczególnych dzielnicach całej Azji. Niebezpieczeństwo to staje się wobec nowego stanu rzeczy coraz bardziej prawdopodobne. Chiny bowiem, które do tej pory były tylko narzędziem w rękach poszczególnych grup politycznych, weszły obecnie na horyzont azjatycki jako niezależna potęga mocarstwowa. I dlatego też wśród światowych kół politycznych, pomimo pośpiesznego zawierania umów z nowym rządem chińskim, panuje silny niepokój i w stronę Chin kierowana jest bardzo pilna uwaga.

Pod koniec wreszcie zaznaczyć należy, iż ostatnie wydarzenia na terenie Chin wywołały również silne niezadowolenie komunistycznych władców moskiewskich, którzy dotąd starali się w dość silnej mierze wpływać na wypadki chińskie, a nawet przez dłuższy czas popierali dążenia nacjonalitycznego rządu chińskiego w nadziei, iż Chiny staną się centrem propagandy komunistycznej na całą Azję. Nowy rząd chiński rychło jednak wyzwolił się z pod patronatu Moskwy, a zarządzenia, wydawane ostatnio, wykazują, iż nowe władze chińskie zamierzają w jak najenergiczniejszej formie zwalczać wszelką propagandę komunistyczną. Chociaż ten antykomunisty-

czny front Chin idzie bardzo na rękę przedewszystkiem Anglji i Ameryce, to jednak niepewność co do wypadków, które w najbliższej przyszłości rozegrać mogą się w Azji pod egidą nowego rządu chińskiego, mąci narazie w dość silnej mierze wszelkie zbyt różowe horoskopy na dalszą przyszłość.

Przegląd polityczny

Zjazd mniejszości polskich.

Jak donosi prasa polska w Niemczech w pierwszych dniach lutego odbędzie się we Frysztacie w Czechosłowacji zjazd mniejszości polskiej w Europie. W zjeździe wezmą udział delegaci Polaków z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji, Litwy i Łotwy. Celem zjazdu ma być poznanie warunków, w jakich żyją Polacy w Czechosłowacji i omówienie najaktualniejszych spraw, dotyczących mniejszości polskiej.

Nowa propaganda niemiecka przeciw Polsce.

Jak donoszą pisma, dwaj niemieccy kierownicy szkół mniejszościowych w Katowicach Sojka i Kania, zostali zasuspendowani przez władzę szkolną Województwa. Z tego powodu dzienniki w Niemczech rozpoczęły już wzwykły swój sposób krytykę tego zarządzenia. Nie mają one słów oburzenia na postępowanie Polski, rzekomo sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej.

Nie znamy powodów, jakie skłoniły władze do usunięcia tych rektorów, ale przypuszczać można, że były one dosyć ważne, a usunięcie samo leżało w granicach uprawień, jakie ma władza na mocy konwencji. Ale najmniej prawa do krytykowania zarządzeń władz polskich mają Niemcy w Rzeszy. Niech tamtejsze pisma najpierw dokładnie i bezstronnie przyglądną się środkom, jakie stosują władze niemieckie wobec Polaków w Niemczech. A wtedy innemi oczami będą patrzały na rzeczy!

Frazesy socjalistyczne.

W związku ze znanym memorjałem ministra Groenera zamieścił socjalistyczny „Vorwärts" znamienny artykuł. Wychodzi on ze założenia, że niepodobieństwem jest prowadzenie dalej polityki zbrojeń europejskich, ani tarć polsko-niemieckich. Dlatego „Vorwärts" potępia memorjał min. Groenera, uważając go za bezcelowy wobec tego, że traktat wersalski ogranicza zbrojenia niemieckie, gdy tymczasem sąsiedzi Niemiec mogą zbroić się do woli. Takżamo dalsze plany min. Groenera co do budowy nowych trzech pancerników, lekceważy „Vorwärts" i przepowiada, że odpówiedni wniosek nie zostanie uchwalony.

Wywody dziennika, będącego organem najsilniejszego w parlamencie niemieckim stronnictwa, byłyby bardzo cenne, gdyby... stronnictwo to postępowało w myśl zasad, głoszonych przez „Vorwärts." Socjaliści niemieccy mają przecież swego przywódcę kanclerzem, więc też polityka rządu iść powinna po linji przekonań socjalistycznych. Tymczasem jesteśmy świadkami, że właśnie ze strony osób urzędowych, a nawet samego prezydenta Rzeszy wypowiadane są hasła zaostrzania stosunków polsko-niemieckich. Jak długo więc stan ten trwać będzie, tak długo nie będzie Polska mogła uwierzyć w uczciwość socjalistów. Na lep ich frazesów o zbrataniu wszystkich demokracyj europejskich nie pójdzie nikt, chyba jedynie nasi socjaliści. Łączą się oni z socjalistami i niesocjalistami niemieckimi, którzy tak samo, jak nacjonaliści pozostaną wrogami Polski, jak długo czynami nie udowodnią, głoszonych przez siebie frazesów.

Echa afery gazowej w Niemczech.

Komunistyczny dziennik niemiecki „Volkswacht" donosi, iż rokowania, jakie toczyły się między rządem Rzeszy a Stolzenbergiem, właścicielem fabryki chemicznej w Hamburgu w sprawie odszkodowania za 3000 stalowych flaszek fosgenu, zatopionych w morzu, zostały ukończone w tym sensie, że rząd Rzeszy zgodził się wypłacić Stolzenbergowi odszkodowanie w wysokości kilku miljonów marek. Fakt ten dowodzi jasno łączności pomiędzy rządem Rzeszy, a fabrykami, wyrabiającemi gazy trujące na użytek wojny.

Rozczarowanie nacjonalistów niemieckich.

W tym tygodniu bawił w Monachjum kanclerz Austrji Seipel. Przybył on tam, aby wygłosić dwa odczyty. Do tej wizyty przywiązywali nacjonaliści niemieccy, zwłaszcza w Bawarji, duże nadzieje. Spodziewali się, że dr. Seipel domagać się będzie od świata uznania prawa Austrji do połączenia się z Niemcami, a przynajmniej z Bawarją. Dawałoby to nacjonalistom niemieckim doskonały atut w ich propagandzie w kierunku rewizji traktatu pokojowego. Tymczasem spotkało ich rozczarowanie. Kanclerz Austrji nie wspomniał w swych odczytach ani razu o tej sprawie — a mówił wyłącznie o demokracji, twierdząc, że wynikające z niej obecne formy parlamentarne są najlepsze. Trzeba tylko narody wychować odpowiednio, by umiały z dobrodziejstw demokracji korzystać, a nie nadużywały jej. Ta wstrzemięźliwość dra Seipla wywołała w pismach nacjonalistycznych duże niezadowolenie. Piszą one, że dr. Seiplowi brak jest fantazji i inicjatywy, bez których wielki mąż stanu nie może się obejść. Dlatego też uważają go za niezdolnego do kierowania nawą państwową, gdy nadejdą chwile wielkich rozstrzygnięć.

Zagadkowe stanowisko poselstwa afganistańskiego w Berlinie.

W Afganistanie rozpoczyna się zamęt na dobre. Jak pisma angielskie donoszą. Amanullah, zanim zrezygnował z korony, zwrócił się do rządów angielskiego i rosyjskiego z prośbą o pomoc przeciwko zbuntowanym plemionom. Obydwa rządy jednak odpowiedziały, że nie mogą wysłać swych wojsk na pomoc, gdyż nie chcą mieszać się w wewnętrzne sprawy Afganistanu. Nie pomogły więc Amanullahowi jego wizyty w Europie. Goszczona go — ale gdy znalazł się w kłopotach, zostawiono go jego własnemu losowi. Wobec tego Amanullahowi nie pozostawało nic innego, jak zrzec się tronu.

Obecnie sytuacja zmieniła się nieco. Amanullah cofnął swą rezygnację i wydał proklamację do górskich plemion Afganistanu. Nawołuje on je do walki z wodzą i przypomina, że w ostatnich dniach swych rządów cofnął wszystkie reformy, które były powodem wojny przeciwko niemu. Jakie siły działają obecnie i dają Amanullahowi możność rozpoczęcia walki z uzurpatorem — niewiadomo. Ciekawe jest, że poselstwo Afganistanu w Berlinie stanęło otwarcie po stronie Amanullaha. Wydało ono mianowicie komunikat, w którem zawiadamia oficjalnie, że Amanullah cofnął rezygnację i z pośpiechem czyni przygotowania, by osobiście poprowadzić walkę o zdobycie Kabulu i zgniecenie „woziwody." Kapłani, którzy pierwsi dali hasło do walki z Amanullahem, poznali swój błąd i starają się go naprawić. Interesującem jest stanowisko poselstwa, i pytanie, od kogo ono teraz zależy?

Bankrutujący komunizm.

Wśród bolszewików coraz więcej ludzi przekonuje się, że teorje komunistyczne okazują się w praktyce złe. Świeżo naczelna władza komunistyczna postanowiła przyjąć do wiadomości rezygnacje Bucharina zarówno ze wszystkich godności partyjnych m. in. z redaktorstwa „Prawdy." Decyzję odsuwającą od władzy naczelnego ideologa komunizmu poprzedzał zatarg pomiędzy Bucharinem i Stalinem. Bucharin, uważany dotąd raczej za zwolennika lewicowego kursu partyjnego, wystąpił na posiedzeniu Politbiura, które odbyło się 12-go stycznia, z obszernem przemówieniem, wykazując na podstawie danych cyfrowych i posługując się mnóstwem konkretnych przykładów, iż metoda represji w stosunku do klasy włościańskiej, o ile się będzie ją stosować w dalszym ciągu doprowadzić może do niebywałego w swoich rozmiarach głodu, a w konsekwencji do zaburzeń włościańskich odbywających się pod hasłami walki z władzą sowiecką. Stalin wystąpił z odpowiedzią, brutalnie atakując Bucharina i oświadczając, że wieś sowiecka jest dostatecznie bogata, aby wytrzymać nawet odebranie włościanom wszelkich zapasów zboża, przenoszących ustalone zgóry bardzo niskie minimum. W dalszym ciągu Stalin zaznaczył, iż od przeprowadzonej polityki nie zamierza czynić żadnych ustępstw. W związku z tym Bucharin zapowiedział ustąpienie ze wszystkich stanowisk co obecnie przyjęte zostało do wiadomości przez Politbiuro.

Kongres przyjaciół Ligi Narodów.

W maju odbędzie się w Madrycie kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. Obrady toczyć się będą w użyczonym przez rząd gmachu Senatu. Kongres obecny jest 13-tym z kolei. Porządek dzienny kongresu madryckiego obejmuje m. in. szereg wniosków Argentyny, dotyczących sprawy pogodzenia doktryny Monroego z paktem Ligi Narodów, w sprawie doktryny Garay'a o podwójne narodowości w związku z zagadnieniami imigracji i emigracji, wniosek w sprawie ujednostajnienia waluty i stworzenia pieniądza międzynarodowego. Poza tem omawiane będą mniejszości na Wschodzie europejskim, sprawa naukowej i korporacyjnej organizacji pracy oraz kwestja rozbrojenia z punktu widzenia prawniczego. Równocześnie z kongresem odbędzie się w Madrycie międzynarodowa konferencja ekonomiczna, która badać będzie szereg kwestyj z dziedziny handlu oraz rozpatrzy zalecenia genewskiej konferencji ekonomicznej z roku 1927.

Kongresowi będzie przewodniczył hr. Bernstorff (Niemcy), lady Glastone (Anglja), prof. Linberg (Holandja), prof. Dumba (Austrja), prof. Dembiński (Polska) i prof. Dellfis (Szwajcarja). W kongresie wezmą udział przedstawiciele 24 krajów.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę! zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

18) —o— (Ciąg dalszy).

— Pewnie ten szantażysta — rzekł Pniewski.

— To ja wyjdę stąd. Nierad zetknąłbym się z tem indywiduum. Obawiałbym się, że zdusiłbym draba.

Wszedł służący z oznajmieniem oczekiwanej, choć wcale nie pożądanej wizyty.

VII.

Sikorski, który w małą chwilę po Troiczu wszedł do Udziałowej, rozglądał się po sali na wszystkie strony, szukając oczyma stolika, przy którym tamten usiadł. Kawiarnia była prawie szczelnie wypełniona, więc przegląd twarzy musiał trwać dłuższą chwilę. Nie mogąc odnaleść Troicza odrazu, wodził Sikorski niespokojnym wzrokiem po sali.

A szukany siedział przy bocznym stoliku, zasłoniwszy twarz gazetą, z poza której spoglądał nieznacznie na Sikorskiego.

Zwyczajem ludzi, mających nieczyste sumienie, obserwował bacznie swe otoczenie. Sikorskiego zauważył był już na ulicy. Prawdopodobnie nie rozpoznał w nim ofiary swoich bokserskich umiejętności z placu Trzech Krzyży, ale uderzył go zdumiony wzrok Sikorskiego, a potem fakt, że zawrócił i poszedł za nim. Teraz spoglądał na niego bacznie, a chcąc się przekonać, czy jego właśnie szuka, odsłonił nagle twarz w chwili, gdy widział, że wzrok Sikorskiego błądzi właśnie w tej stronie. Inżynier nie wytrzymał próby bo, odnalazłszy wreszcie Troicza, uspokoił się i jakby z ulgą odetchnął, poczem zajął miejsce przy stoliku po przeciwnej stronie Troicza.

Po chwili podniósł się i, korzystając z pozornego odwrócenia uwagi Troicza, nieznacznie podszedł do kabiny telefonicznej. Była w tej chwili wolna, więc wszedł do środka. Troicz bez namysłu poszedł za nim i stanął przy samych drzwiach, niby to czekając na opróżnienie się kabiny.

Sikorski dzwonił do Barcza. Troicz lekko pocisnął klamkę i uchylił drzwi. Posłyszawszy takie słowa:

„Panie Barcz, dzwonię z Udziałowej. Jest tu Troicz. Proszę zaraz..." Troicz nie słuchał więcej. Jak mógł najszybciej podszedł do garderoby i zabrawszy futro, ulotnił się z kawiarni.

Sikorski miał głupią minę, gdy wyszedł z kabiny i zauważył puste miejsce przy stoliku, przy którym poprzednio siedział Troicz. Nie pozostawało mu nic innego, jak wrócić do telefonu, żeby wstrzymać Barcza od przyjazdu. Ten jednak oświadczył, że mimo to przybędzie do kawiarni i prosił, żeby Sikorski zajął miejsce przy stoliku, przy którym poprzednio siedział Troicz.

Nie było to trudno, bo stolik stał pusty z powodu, że stała na nim zamówiona przez Troicza szklanka czarnej kawy. Gdy nadszedł Barcz, przysiadł się do tego samego stolika. Obsługujący zwrócił mu uwagę, że gość wróci pewnie za chwilę. Barcz jednak odburknął:

— Jest przecież i dla niego miejsce. Zresztą pewnie już nie przyjdzie, bo kawa zimna. Gotów pan sam zapłacić cechę.

— Niema obawy. To znany gość, pan Czerwiński. Podobno robi duże interesy na giełdzie.

— Tak? O, to muszę się z nim poznać, żeby mi dał kilka wskazówek. Nie wie pan, gdzie mieszka?

— Przed dwoma dniami zanosił do niego nasz chłopiec zamówiony tort. Muszę go zapytać o adres.

Odszedł i za chwilę wrócił z triumfalną miną.

— W Angielskim! — szepnął, pochylając się nad Barczem.

— Sprytny z pana człowiek — pochwalił Barcz.

Wyszli wnet z kawiarni.

— Poślę Lejczaka do hotelu Angielskiego, żeby się czegoś dowiedział. Da nam znać do Bristolu, gdzie usiądziemy w kawiarni.

Podeszli na Smolną a po wyjaśnieniu Lejczakowi jego zadania, poszli Nowym Światem ku Krakowskiemu Przedmieściu.

W hotelu Angielskim Lejczak zwrócił się do portjera:

— Panie, czy mieszka u was pan Stasiński, czy Staliński? Nie jestem pewny, jak się nazywa.

— Niema takiego.

— Musiałem na dobre zapomnieć to przeklęte nazwisko i teraz szef zeklnie mnie na nic. Popatrz pan w książce. Wolę już odżałować złotówkę, niżbym miał wracać z niczem.

— Dobra! Przeglądaj pan ze mną. Może się panu przypomni, jak zobaczy pan coś podobnego.

Wyciągnął książkę meldunkową i zaczęli przechodzić pokolei nazwiska.

— No widzisz pan, że niema — rzekł portjer, gdy doszli do końca.

— Istotnie, niema — odrzekł tamten, a w myśli starał się zapamiętać to, czego właściwie szukał i co znalazł: „Czerwiński Leopold, lat 42, właściciel kantoru wymiany ze Lwowa, pokój 17, wprowadził się 2-go listopada".

Zrezygnowanym ruchem wręczył portjerowi złotówkę i wyszedł, zdążywszy jeszcze przedtem rzucić okiem na tablicę z nazwiskami gości. Popatrzył bystro na numer 17-ty, przy którym było wypisane kredą nazwisko Czerwiński i zauważył, że przy 16-tym niema żadnego nazwiska.

W Bristolu opowiedział Barczowi wynik wywiadu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie telegramy

Zgon wiceprezydenta Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Po dwutygodniowej chorobie zmarł wiceprezydent m. Warszawy dr. Wincenty Bogucki. Zmarły był przesem Polskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, znanym w Polsce i zagranicą działaczem na polu medycyny społecznej. Przed wojną odznaczył się, jako kierownik rosyjskiej ekspedycji lekarskiej do walki z dżumą na Dalekim Wschodzie i w Chinach. Dr. Bogucki wzbogacił światową literaturę lekarską szeregiem prac naukowych, dotyczących badania nad dżumą. Dr. Bogucki wrócił do Polski w r. 1920 i wstąpił do wojska jako podpułk.-lekarz. Stanowisko wiceprezydenta miasta Warszawy objął w r. 1927. Dr. Bogucki zmarł na grypę połączoną z zapaleniem płuc. Na parę dni przed jego śmiercią zmarła żona jego również na grypę.

Niemcy przygotowują odpowiedź na notę polską.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi, że niemiecka nota, zawierająca odpowiedź na ostatnie pismo przewodniczącego delegacji polskiej, p. Twardowskiego, w sprawie koncesyj polskich na niemieckie towary przemysłowe, znajduje się obecnie w przygotowaniu i w najbliższych dniach przyszłego tygodnia przesłana zostanie do Warszawy.

Sześć razy skazany na śmierć

Grudziądz. (PAT.) W dniu 24 b. m. sąd okręgowy wydał wyrok po 3-dniowej rozprawie przeciwko Leonowi Lewandowskiemu, oskarżonemu o wymordowanie w r. 1927 rodziny, złożonej z 6 osób, ojca, matki i rodzeństwa. Po przesłuchaniu około 60 świadków i rzeczoznawców uznano Leona Lewandowskiego winnym zbrodni i skazano go na 6-krotną karę śmierci oraz dożywotnią utratę praw obywatelskich. Skazany, który przez cały czas zapierał się zbrodni, wyrok przyjął spokojnie, nie okazując nawet skruchy lub smutku.

Stresemann zmęczony.

Berlin. (PAT.) „Voss. Zeitung" donosi, że minister Stresemann prawdopodobnie już w najbliższym czasie uda się ponownie na urlop wypoczynkowy. Dziennik twierdzi jednak, że minister nie chce opuścić Berlina przed zakończeniem rokowań międzyfrakcyjnych w parlamencie i przed ostatecznem wyjaśnieniem sprawy rekonstrukcji koalicji rządowej. Wieczorne wydanie „Tagu" donosi, że na komisji zagranicznej parlamentu odbyła się debata, poświęcona polityce niemieckiej w Lidze Narodów i obecnemu stanowi kwestji reparacyjnej. Obszerny referat miał wygłosić min. Stresemann. Obrady miały zakończyć się — jak zwykle — bez powzięcia jakiejkolwiek rezolucji.

Stegerwald przewodniczącym parlam. frakcji centrowej.

Berlin. (PAT.) W piątek odbyło się posiedzenie frakcji centrowej parlamentu, na którem przewodniczącym frakcji obrany został przez aklamację poseł Stegerwald. Stegerwald wybór przyjął.

Jubileusz stuletnich.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent ministrów pruskich przeznaczył cenne podarki dla 17 osób, które w roku ubiegłym ukończyły 100 lat. Wśród tych starców jest 11 mężczyzn i sześć kobiet.

Wybuch maszyny piekielnej.

Berlin. (Tel. wł.) We fabryce wyrobów wełnianych w Apolda nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Została ona przesłana pocztą właścicielowi fabryki. Przy otwieraniu paczki eksplodowała. Jeden pracownik został ciężko ranny. Wszystkie szyby zostały rozbite, a budynek uszkodzony.

Związek niemiecki dla stosunków gospodarczych z Polską.

Wrocław. (Tel. wł.) Istniejący tu związek dla utrzymywania stosunków gospodarczych z Polską odbył walne zebranie. Zarząd związku w sprawozdaniu swem stwierdził, że nie mógł jeszcze rozpocząć normalnej działalności, gdyż rokownaia handlowe z Polką ciągle jeszcze nie doprowadziły do rezultatu. Jako jeden z poważniejszych kroków na drodze do porozumienia polsko - niemieckiego, uważać można konferencję polskich i niemieckich sfer kupieckich, odbytą w październiku we Wrocławiu. Przebieg tej konferencji był bardzo harmonijny. Uchwalono zmianę nazwy związku, gdyż dotychczasowa daje niejednokrotnie powód do nieporozumień.

Prawda w oczy kole.

Berlin. (PAT). W sejmie pruskim toczyła się obszerna dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa. W czasie mowy posła demokratycznego Hofa, doszło do burzliwych zajść. Gdy bowiem poseł Hoff wystąpił przeciwko stronnictwu wszechniemieckiemu, że propaguje idee złamania poprostu traktatu wersalskiego i jako przykład przytoczył, że Niemcy już jeden traktat złamały, mianowicie, gdy z chwilą wybuchu wojny przekroczyły granicę belgijską, rozległy się pod adresem posła Hoffa na ławach prawicy burzliwe okrzyki „zdrajca". Na sali zapanował zgiełk i wzburzenie. Incydent zakończył się wreszcie tem, że t. zw. hitlerowcy i część frakcji niemiecko-narodowej opuścili salę.

Podwyższenie podatków kościelnych.

Berlin. (Tel. wł.) Na skutek starań episkopatu katolickiego i kościoła ewangielickiego rząd pruski przedłożył sejmowi projekt ustawy o podwyższeniu podatków kościelnych. Rząd uznał, że dotychczasowy system jest przestarzały i nie odpowiada obecnym warunkom.

Śmiała kradzież na poczcie.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą pisma berlińskie, między godziną 3 a 4 po południu miało miejsce niezwykle zuchwałe włamanie do jednego z głównych urzędów pocztowych Berlina w czasie najżywszego ruchu ulicznego. Podczas przerwy obiadowej nieznani i niewykryci dotąd sprawcy włamali się do składnicy marek pocztowych, kradnąc stamtąd znaczki pocztowe na sumę 830.000 marek. Zdobycz włamywaczy była tak obfita, że mogła być wyniesiona conajmniej w dwuch wielkich workach.

Łotwa walczy z komunizmem.

Ryga. (Tel. wł.) Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej tajnej organizacji komunistycznej. Aresztowano 18 osób. W ręce policji wpadła wielka ilość materjału propagandowego.

Umowa pojednawcza rosyjsko-niemiecka.

Moskwa. (PAT). Litwinow i ambasador niemiecki von Dierksen podpisali konwencję między Rosją a Niemcami, w sprawie procedury pojednawczej. Konwencja przewiduje utworzenie komisji pojednawczej na zasadzie parytetu. Weźmie w niej udział po 2-ch przedstawicieli z każdej strony. Komisja zbierać się będzie raz do roku, a w razie potrzeby będzie mogła być zwołana na sesję nadzwyczajną na żądanie jednej ze stron. Rokowania w sprawie zawarcia konwencji rozpoczęte zostały w grudniu zeszłego roku, zakończono je zaś po przybyciu von Dierksena do Moskwy.

Król Jugosławji potępia stronnictwa.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że król Aleksander oświadczył białogrodzkiemu sprawozdawcy Biura Reutera, co następuje: Starałem się uniknąć wkroczenia na drogę obecnej formy rządów, lecz zostało mi takie jedynie wyjście. Chcę powrócić do stosunków normalnych, o ile prace reorganizacyjne to umożliwią. Lecz najpierw muszę usunąć wszystkie przeszkody i uporządkować stosunki w stronnictwach, których celem było tylko sianie niesnasek w państwie.

Pożar kinematografu.

Bukareszt. (PAT). Pisma donoszą, że w Tecuciu w czasie przedstawienia kinowego spłonął teatr miejski. Podczas pożaru wybuchła panika. Ludzie zaczęli tłoczyć się do wyjścia. Wiele kobiet pomdlało, kilka osób zostało zranionych. Teatr został zniszczony.

Katastrofa dwuch samolotów.

Sztokholm. (PAT.) Dziś rano w okolicy Sztokholmu zdarzyły się dwa wypadki z aeroplanami wojskowymi. W pierwszym z nich zabity został jeden oficer, zaś towarzyszący mu podoficer odniósł poważniejsze rany. Drugi aeroplan zawadził o druty, idące z elektrowni, których lotnicy wskutek gęstego śniegu nie zauważyli. Obaj lotnicy, oficer i podoficer odnieśli rany.

Zbrojenia morskie Włoch.

Rzym. (PAT). Rada ministrów postanowiła przystąpić do budowy 2-ch krążowników o pojemności 10.000 tonn, 2-ch statków wywiadowczych, 4-ch kontrtorpedowców i 5-ciu łodzi podwodnych. Budowa tych statków rozpoczęta zostanie prawdopodobnie w czerwcu.

Bolesna niewdzięczność.

Paryż. (PAT). W odpowiedzi, danej w Izbie kilku mowcom, Poincare wystąpił z oburzeniem przeciwko temu, iż dzienniki separatystyczne ośmielają się oskarżać Francję, że przedłuża wojnę w tym celu, ażeby Alzatczycy wbrew swej woli stali się Francuzami. Mniejszość alzacka zaznaczył Poincare, źle odwdzięcza się Francji, która tyle uczyniła dla Alzacji. Nagroda taka sprawia największy ból każdemu Francuzowi.

Angielski budżet wojskowy.

Londyn. (Tel. wł.) Tegoroczny budżet wojskowy będzie niższy o pół miljona funtów szterlingów od przeszłorocznego. Pierwotnie Churchill zamierzał zmniejszyć go o dwa miljony, zaniechał jednak tego zamiaru.

Psy i wilki pożerają trupy.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Pekinu o klęsce głodu, szerzącej się w okolicy Stanhi. Według otrzymanych cyfr, liczba zmarłych z głodu jest tak wielka, że ekspedycja ratunkowa, wysłana na miejsce klęski, nie nadąża grzebać wszystkich trupów. Trupy wynoszone są poza miasto i rzucano na stos, gdzie pożerane są przez zgłodniałe psy i wilki. W ubiegłym tygodniu zebrano 40 trupów. Głód popchnął ludność do desperackiego czynu organizowania zbrojnych band. W ten sposób opuściło miasto przeszło 3.000 osób, zorganizowanych w szajki bandyckie.

Samochód najechał na policjantów.

Bukareszt. (PAT.) Samochód, jadący z wielką szybkością, wpadł na oddział policjantów, opuszczających koszary. 10 policjantów odniosło rany. Szofera aresztowano. Pisma wyjaśniają, że szofer był pijany.

SPORT.

W niedzielę, dnia 27 stycznia K. S. „Poniatowski" w Goduli gościć będzie H. S. Powstaniec z Klimzowca.

Program radjowy.

Niedziela, 27 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Radjokoncert. — 14.00 Odczyt religijny p. t. „Kościół jako instytucja Boża". — 14.20 Odczyt p. t. „Mszyca wełnista". — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 18.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt z Warszawy p. t. „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid". — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Transmisja z Warszawy. Literatura. — 20.45 Transmisja z Krakowa. Szopka krakowska. — 22.00 „PAT" i komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1415.1: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 14.00 Pogadanka dla kobiet wiejskich, następnie odczyty rolnicze. — 15.15 Koncert. — 17.30 Odczyt: O pomnik dla Moniuszki. — 17.55 Odczyt historyczny. — 18.20 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Rozrywki. — 20.30 Literatura. — 20.45 Program z Krakowa. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 10.15 Transmisja z Wilna. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert z Warszawy. — 14.00 Program dla rolników. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.55 Wędrówki po Szwajcarji (odczyt). — 18.20 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt. — 20.00 Hejnał. — 20.20 Literatura. — 20.45 Szopka krakowska. — 22.00 Koncert z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 342.9: 10.15 Transmisja z Wilna. — 12.10 Sygnał czasu, program rolniczy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.30 Gawęda reporterska. — 18.20 Śpiew. — 19.45 Twórczość Chopina. — 20.05 Nadprogram. — 20.30 Literatura. 20.45 Muzyka (Chopin). — 21.05 Muzyka (skrzypce). — 22.30 Lekcja tańców, następnie muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2; Gliwice, fala 326.4: 9.15 Dzwony z kościoła Zbawiciela. — 9.30 Poranek muzyczny. — 11.00 Nabożeństwo ewangelickie. — 12.00 Transmisja z Gliwic. — 14.50 Szachy. — 16.35 Koncert. — 17.35 Odczyt podróżniczy. — 18.00 Odczyt: Kara śmierci. — 19.00 Transmisja z Gliwic. — 20.15 Radjohumoreska. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 8.55 Dzwon zegara garnizonowego. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.30 Muzyka. — 14.30 Program rolniczy. — 16.00 Odczyt o Lessingu. — 16.30 Koncert. — 18.00 Prawo karne (rozmyślania). — 19.30 Odczyt o Jugosławji. — 20.00 Program wieczorowy. — 21.00 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2: 10.20 Koncert chóru chłopców. — 11.00 Koncert. — 16.00 Koncert. — 18.45 Koncert. — 20.15 „Der Weltenbumler", operetka — następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 28 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. 17.00 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Królewskiej Huty", (część III). — 17.25 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.55 Muzyka z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.00 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". — 20.30 Koncert włoski. — 22.00 Komunikaty i „PAT" z Warszawy.

Warszawa, fala 1415.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Niebo w lutym. — 17.25 Odczyt o epokach kultury. — 17.55 Transmisja ze szpitala Jana Bożego dla chorych umysłowo. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Literatura. — 20.30 Koncert z Katowic, następnie komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty. — 17.25 Transmisja z Warszawy. — 20.05 Odczyt. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 342.9: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda, komunikaty. — 17.05 Szachy. — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert. — 18.50 Lekcja francuskiego. — 19.15 Rzeczy ciekawe. — 19.40 Radjotechnika. — 20.05 Nadprogram. — 20.30 Transmisja z Katowic.

Wrocław, fala 321.2; Gliwice, fala 326.4: 16.00 Odczyt podróżniczy: Portugalja. — 16.30 Koncert. — 18.00 Odczyt oświatowy. — 19.50 Sztuka i literatura. — 20.15 Reporter. — 21.00 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 16.30 Koncert. — 17.30 Literatura. — 18.30 Transmisja z opery w Charlottenburgu.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert kwartetu. — 17.15 Odczyt. — 19.10 Premjery wiedeńskie. — 20.05 Koncert. — Po koncercie nadawanie obrazów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

MEBLE Sypialnie, jadalnie, gabinety męskie, kuchnie, także meble pojedyńcze, wyroby tapicerskie wszelkiego rodzaju poleca najkorzystniej

WARSZAWSKI SKŁAD MEBLI

Katowice, ul. Młyńska 5.
Król. Huta, ul. Wolności 1.

NERWOL

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

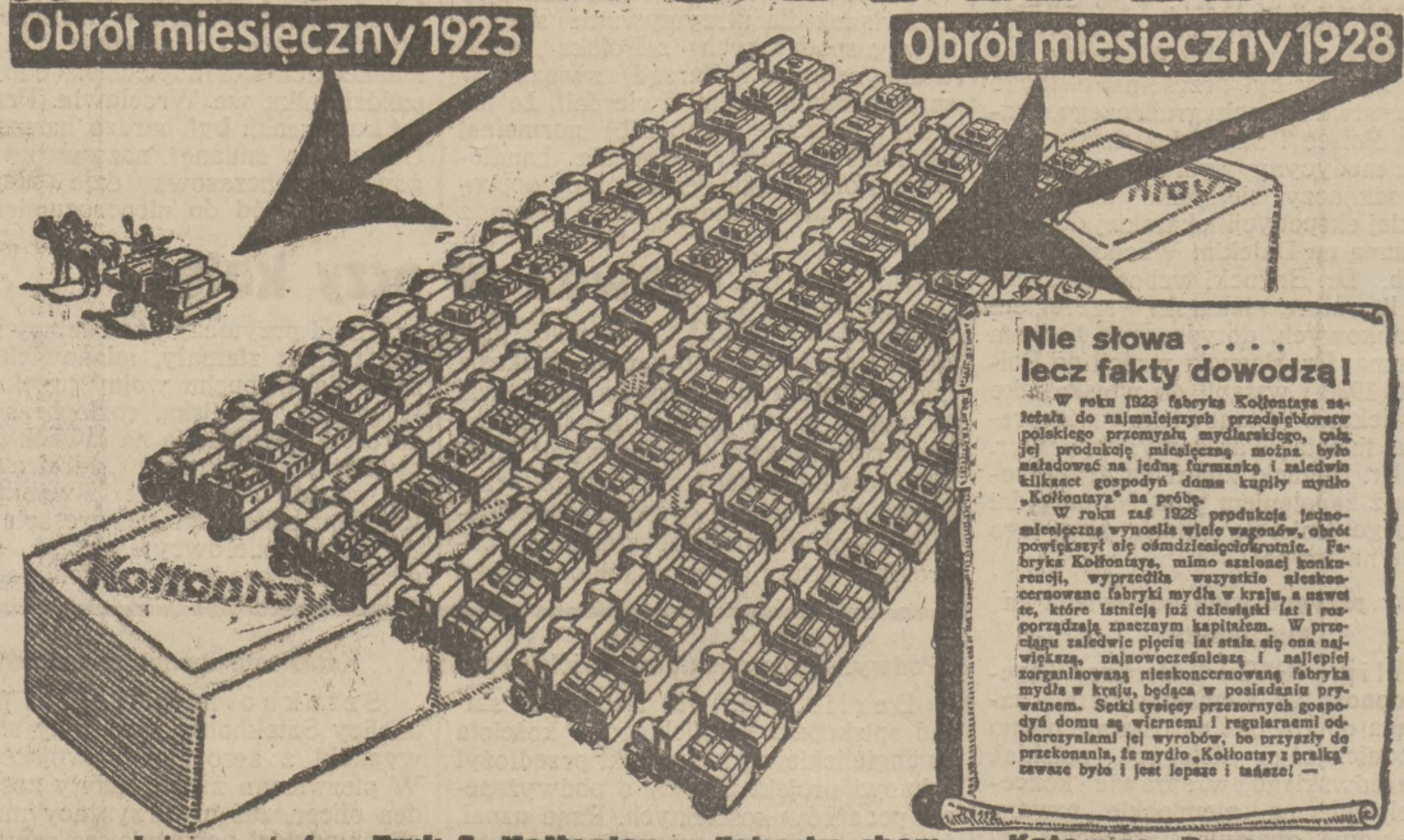
REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
ŻĄDAC W APTEKACH.
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka FRANZOSA, Katow., Kopernika 1

Karmelki

w wielkim wyborze poleca
Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.
Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

„KOŁŁONTAY"



Nie słowa .... lecz fakty dowodzą!

W roku 1923 fabryka Kołłontaya należała do najmniejszych przedsiębiorstw polskiego przemysłu mydlarskiego, całą jej produkcję miesięczną można było naładować na jedną furmankę i zaledwie kilkaset gospodyń domu kupiły mydło „Kołłontaya" na próbę.

W roku zaś 1928 produkcja jednomiesięczna wynosiła wiele wagonów, obrót powiększył się ośmdziesięciokrotnie. Fabryka Kołłontaya, mimo szalonej konkurencji, wyprzedziła wszystkie nieskoncernowane fabryki mydła w kraju, a nawet te, które istnieją już dziesiątki lat i rozporządzają znacznym kapitałem. W przeciągu zaledwie pięciu lat stała się ona największą, najnowocześniejszą i najlepiej zorganizowaną nieskoncernowaną fabryka mydła w kraju, będąca w posiadaniu prywatnem. Setki tysięcy przezornych gospodyń domu są wiernemi i regularnemi odbiorczyniami jej wyrobów, bo przyszły do przekonania, że mydło „Kołłontay z pralką" zawsze było i jest lepsze i tańsze! —

Jedyny wytwórca: **Eryk A. Kołłontay — Fabryka chem. — Katowice—Bruvow.**

Wezwanie firmy Anny Csillag do wszystkich!



Z okazji 50letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonemi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bolów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mię z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku dziecinnym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakiekolwiek zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne. Te przypadki, które należy tłomaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekłam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestjonarjusz i zaraz go przysłać do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne — nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego.

Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno.

Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestjonarjusz, tem samem dokonacie już znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Tu odciąć! — Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko . . . .
Adres . . . .
Zajęcie . . . .
Wiek . . . .
Czy cierpi pan (i) na wypadanie włosów? .
Czy ma pan (i) łupież? . . . .
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? . .
Czy skóra głowy jest wrażliwa? . . . . .
Czy w ost. czasie przebył pan (i) jakie choroby? . . . .
jeżeli tak, jakie? . . . .
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? . . . . . .
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? . . . .
jeżeli tak, jakie? . . . .
Czy ma pani fryzurę chłopięcą, czy długie włosy? . . . .
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste? .
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? . . . . . .

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanemi włosami wysłać w celu bezpłatnego zbadania. przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

Anna Csillag, Kraków 91.

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź!

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.

Szarlej, ul. 3-go Maja 1.

Telefon 5. P. K. O. 305478

Załatwia wszelkie czynności bankowe.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach i przy wysokiem oprocentowaniu.
Udziela kredytów.

Unieważniam zgubioną **książeczkę wojskową** wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko **Władysław Kramarczyk.**

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Kupujcie u naszych inserentów!

Restaurację
Pokoje śniadańkowe
I klasy z pełnym wyszynkiem
Trafika
Handlem korzennym
w centrum miasta Lwowa sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucję na rachunek.

Zgłoszenia **Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzna 7 pod „Restauracja".**



Początek 23 stycznia — Wysprzedaż inwenturowa

Artykuły damskie

Kombinacje	Opal, w jednym kolorze . . zł	10.00
Kombinacje	białe, z kolorowym haftem zł	6.75
Koszule nocne	białe, z kolor. haft. zł	10.50
Koszule dzienne	z wąsk. ramiączk. zł	4.50
Majtki macco	w ładnych kolorach . . zł	1.50

Kaftaniki wied. i kostj. włócz do 25% rabatu | Koszule wied. w najlep. wyk. do 30% rabatu

Na wszystkie trykoty kożuszkowe **20 %** rabatu.

MAKS
BORINSKI
ul. św. Jana 2 **KATOWICE** ul. św. Jana 2

Artykuły męskie

Garnitur	jednokolorowy w każdej wielkości zł	10.50
Trykoty macco	we wszystkich wielkościach zł	4.50
Koszulki macco	we wszystkich wielkościach zł	5.50
Kalesony normalne	wielk. 4 zł	5.50
Koszule dzienne	kolorowe z dwoma kołnierzami, dawniej 15.00 i 13.50, obecnie . . . . zł.	9.50

Jąkanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy w 4 tygodniach

J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36. II.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela **27** stycznia

Niedziela Starozapustna
Św. Jana Chryzostoma, bisk., wyzn., dokt. kość., * 344, † 407.
Św. Dewoty, panny i męczenniczki, † 303.
SŁOW.: PRZYBYSŁAW.

Panie, Panie nasz, jakże dziwne jest Imię Twoje po wszystkiej ziemi. (Psalm VIII, 10).

Zdanie: Cierpieć nie mogę tych, co zakrzywiwszy główkę, chodzą jakoby z Panem Bogiem rozmawiali, u których postać święta — hajduckie sumienie.
Krzysztof Opaliński.

Rocznice: 1510 pożar saliny w Wieliczce. — 1792 sejm w Warszawie gromi nadużycia magnatów. — 1832 wymordowanie w Fischau bezbronnych Polaków.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.26, zachodzi o godz. 16.29. — Księżyc wschodzi o godz. 19.14, zachodzi o godz. 9.03.

Długość dnia: 9 godzin 3 minuty. — Zmiany powietrza: pięknie. — Jutro: dżdżysto, wilgotno.

Jutro poniedziałek, 28 stycznia: Św. Cyryla, patriarchy aleksandryjskiego, † 444.

— **Urzędnicy będą bezpłatnie leczeni w Zakopanem.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło, iż odtąd pokrywać będzie bezpośrednio zwrot kosztów leczenia w sanatorjum domu zdrowia Stow. urzędników państwowych w Zakopanem, opłacanych przez skarb państwa. W związku z tem rachunki winny być składane bezpośrednio ministerstwu spraw wewnętrznych do uregulowania.

— **Sprawa spisu ludności.** Jak już donosiliśmy, w połowie lutego ma być przeprowadzona w Polsce rejestracja ludności, zarządzona przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Spis przeprowadzony ma być w ten sposób, że każdy ojciec rodziny wypełni druk, który przez rządców domów i komisarjaty policji przekazany będzie do urzędu samorządowego, prowadzącego meldunki i ewidencję ludności. W każdej miejscowości sporządzona będzie kartoteka, każdy obywatel, stale zamieszkujący, będzie do tej kartoteki wniesiony. Jednocześnie przeprowadzona będzie korespondencja z gminą poprzedniego zapisu. Czynność ta wymagać będzie wiele pracy i potrwa cały rok.

— **Opłaty za czynności rejentalne.** Ministerstwo sprawiedliwości zamierza w najbliższym czasie uzupełnić przepisy o opłatach za czynności rejentalne. Dotąd taksa za szereg czynności rejentów podlegała dowolnemu uznaniu stron. Jak wiadomo w Województwie Śląskiem czynności rejentalne wykonywują adwokaci-notarjusze, natomiast w innych okolicach Polski urzędnicy, zwani rejentami.

— **Zawodowe wyszkolenie policjantów.** Jak donosi prasa polska, zawodowe wyszkolenie policjantów ujęte zostanie w odpowiednie ramy przepisów, które przewidywać będą, że przejście kursu dla policjantów z wynikiem niedostatecznym może spowodować zwolnienie policjanta ze służby. Tylko w wyjątkowych wypadkach i to wyłącznie do tych szeregowych, którzy pozostawali w służbie conajmniej rok i posiadali dobrą kwalifikację służbową komendant P. P. może w pewnych wypadkach odstąpić od tej zasady i zezwolić na ponowne odbycie kursu przeszkolenia. Takie powtórne powołanie może nastąpić w stosunku do danej osoby raz jeden.

— **Nowe przepisy o ubezpieczeniach społecznych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadku pracowników umysłowych. Ustawa ta przekaże ubezpieczenia pracowników umysłowych od wypadków ogólnym zakładom ubezpieczeń. Dotąd ubezpieczenia prowadzone były przez zakłady ubezpieczające pracowników umysłowych i fizycznych czyli robotników.

— **Praca tylko dla zdrowych.** Jak nas informują, minister spraw wewnętrznych podjął obecnie akcję, mającą na celu wprowadzenie kwalifikacyj zdrowotnych dla ubiegających się o posady państwowe lub prywatne, o koncesje lub jakiekolwiek bądź uprawnienia. Jak niedawno donosiliśmy, podobną akcję prowadzi minister oświaty, który również wprowadza przepisy, na mocy których od każdego nauczyciela wymagane będzie zupełne zdrowie, a chorzy lub ułomni nie będą dopuszczani do pracy pedagogicznej.

— **Srebrne monety pięciozłotowe.** Prasa warszawska donosi: W związku z obstalunkami, jakie rząd polski poczynił swego czasu w królewskiej mennicy w Brukseli, przybyli do Warszawy dwaj dyrektorzy tej mennicy: główny i techniczny. Celem przyjazdu wspomnianych panów, jest uzgodnienie sposobu wykonania zamówienia.

Dotyczyło ono 5 miljonów srebrnych 5-złotówek oraz 5 milj. krążków do wykonania już w kraju następnych takich monet. Zamówienie powyższe ma być wykonane w ciągu roku bieżącego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że mennica państwowa w Warszawie wybiła dotąd około miljona sztuk 5-złotówek, z których już kilka set tysięcy zostało przekazanych do Banku Polskiego.

5-złotówki srebrne będą, jak przed kilku dniami donosiliśmy, puszczone w obieg w środku lata roku bieżącego w ilości około 5 miljonów sztuk.

Województwo śląskie

* **Sprawa „dodatków“ do pensyj nauczycielskich.** Według doniesienia gazet krakowskich, dochodzenia przeciwko 400 nauczycielom i nauczycielkom niemieckim, którzy od roku 1925 pobierali stałe płace od rządu niemieckiego za pośrednictwem „Volksbundu“ jest na ukończeniu. Wielu nauczycieli, zatrudnionych przy szkołach mniejszości, przyznała się do pobierania płac dodatkowych. Niektórzy wywodzili, że fundusz rozdzielony pochodził ze składek nauczycieli niemieckich, zebranych na Śląsku niemieckim. Według dotychczasowego obliczenia łączna suma wypłacona wynosi około 1½ miljona marek, to jest przeszło 3.000.000 zł. Pobory dyrektorów i kierowników szkół wynosiły 600 do 800 marek. Wypłatę uskuteczniał bank „Diskonto Gesellschaft“ w Bytomiu, który otrzymywał pieniądze na ten cel z Berlina.

* **Sprawozdanie z Walnego Zebrania Związku Kowali.** Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Związku Samodzielnych Kowali Województwa Śląskiego w Król. Hucie w sali p. Grochowiny. Przewodniczył starszy cechmistrz Lodek z Mysłowic. P. Lodek referował także o położeniu gospodarczem w zawodzie kowalskim. Pod koniec swego wykładu podał do wiadomości delegatów, związku, że Syndykat firm żelaznych nie chce obradować ze Związkiem. Następnie wywiązała się dyskusja w sprawie podkuwania koni. Poszczególni mowcy poruszyli sprawę przekazania egzaminów dla podkuwaczy koni do Bielska. Dotychczas wszelkie egzamina w najlepszym porządku odbywały się u pełnomocnika Izby Rzemieślniczej pana Lodka w Mysłowicach. Uczestnicy walnego zebrania uchwalili zwrócić się w tej sprawie do władz wojewódzkich z prośbą, aby jak dotychczas egzaminy dla podkuwaczy koni odbywały się w Mysłowicach, a nie w Bielsku. Przyczyną tej uchwały jest miedzy innemi ta, że na terenie Górnego Śląska obowiązują inne przepisy a sposób podkuwania koni nie jest ten sam, co w byłym zaborze austrjackim. Po wyjaśnieniu sprawy przez obecnego na posiedzeniu przedstawiciela Centralnego Związku Cechów, p. Adamczyka, poruszono też sprawę powołania niefachowców jak n. p. kołodziei w skład Komisyj Egzaminacyjnych dla kowali. — Na końcu zebrania wyrażono p. Lodkowi, starszemu cechmistrzowi kowalskiemu z Mysłowic, jednogłośnie zaufanie. Cześć rzemiosłu!

* **Sprawa należytości byłych francuskich jeńców wojennych i cywilnych.** Związek byłych jeńców wojennych i cywilnych Województwa Śląskiego, Sekretarjat w Katowicach, ul. Plebiscytowa 6, podaje do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

Wnioski o wpłatę należytości z niewoli byłych francuskich jeńców wojennych i cywilnych, obecnie obywateli polskich, nie należy wysyłać do władz niemieckich. Według zawiadomienia rządu niemieckiego, układ francusko-niemiecki w sprawie należytości byłych francuskich jeńców z dnia 30. października 1926 r. w myśl treści przedmowy mówi tylko o jeńcach, którzy w czasie ułożenia układu byli obywatelami układających się stron, przeto dotyczy tylko francuskich i niemieckich obywateli. Pretensje polskich obywateli przeciw rządowi francuskiemu przez powyższy układ nie zostały naruszone jak również z tytułu tego układu rząd niemiecki nie ma żadnych zobowiązań wobec byłych jeńców, a obecnie obywateli polskich. Uregulowanie należytości w myśl art. 6 tak zwanej „Haagerlandkriegsordnung“ i art. 13 Konwencji genewskiej nastąpi dla francuskich jeńców na podstawie układów pomiędzy rządem polskim i francuskim. — Zarząd Związku radzi, by wszyscy ci, którzy mają zamiar żądać należytości, złożyli swe podania w sekretarjacie związku.

Z Katowickiego.

Katowice. (O pomieszczenie szkoły.) Od blisko dwu lat istnieje w Katowicach prywatna szkoła powszechna im. św. Jadwigi pod protektoratem Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego. Lokale szkolne mieszczą się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Rozwój towarzystw kościelnych w ostatnim czasie sprawił, że Dom Związkowy okazał się za szczupły, wobec czego od nowego roku szkolnego szkoła im św. Jadwigi jest zmuszona usunąć się z dotychczas zajmowanego lokalu i pozostaje bez pomieszczenia. Złu temu trzeba zaradzić. Na zebraniu komitetu rodzicielskiego w ubiegły czwartek omawiano sprawę ulokowania szkoły. W wyniku obrad wybrano dwie delegacje, z których jedna zabiegać będzie o nowe lokale szkolne w województwie, druga zaś w magistracie. Niewątpliwie władze uwzględnią wyjątkowe położenie szkoły i przydzielą jej odpowiednie, wygodne, zdrowe i w centrum miasta położone lokale. Jest to koniecznem ze względu na zdrowie i wygodę młodzieży, uczęszczającej do tej szkoły.

Załęże pod Katowicami. (Zatrucie alkoholem). Zamieszkały przy ulicy Wojciechowskiego 32 Jan Czajor zmarł nagle. Dochodzenia lekarsko - policyjne ustaliły, że przyczyną nagłego zgonu było zatrucie alkoholem.

Mysłowice. (Tajna fabryka.) Urzędnicy straży granicznej celnej wykryli w magazynach kolejowych w Mysłowicach tajną fabrykę proszku do czyszczenia metali, w której skonfiskowano półtora wagonu tego towaru. Okazało się w czasie dochodzeń, iż proszek ten już od dłuższego czasu w tej fabryce nielegalnie wyrabiano, a następnie bez patentu sprzedawano. Właścicielką fabryki była niejaka M. Hawanek, obywatelka niemiecka, zamieszkała po drugiej stronie granicy w Przyworze. Hawankowa na wiadomość o wykryciu jej nielegalnej fabryki przybyła do Katowic i wraz ze swym szoferem Sporyszem została aresztowana, aresztem obłożono również samochód. Szkoda, na jaką skarb państwa narażony został przez Hawankową, jest zabezpieczona na urządzeniu tajnej fabryki w Mysłowicach, na skonfiskowanym samochodzie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przełożenie targu). Targ tygodniowy przypadający na dzień 2 lutego z powodu święta Matki Boskiej Gromnicznej“ odbędzie się już w piątek, dnia 1 lutego. Następny targ na konie, jak już donosiliśmy, odbędzie się w czwartek, 7 lutego na placu między ulicą Katowicką a żydowskim cmentarzem. Spęd koni na plac dozwolony jest w porze zimowej od godz. 9 do 12.

— (Węgiel dla bezrobotnych). Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie wzywa wszystkich żonatych zarejestrowanych bezrobotnych, posiadających nowe legitymacje na rok 1929 po odbiór kartek na węgiel, które będą wydawane w poniedziałek 28 stycznia w godzinach od 9 do 12 na targowisku końskiem przy ul. Katowickiej. Po otrzymaniu kartki należy odebrać węgiel najpóźniej do 20 lutego. W Polskich Kopalniach Skarbowych, mianowicie: A) na Polu Wschodniem, B) na Polu Północnem. Późniejsze zgłoszenia po odbiór kartek i węgli nie będą uwzględnione.

— (Węgiel dla inwalidów i wdów). Urząd Opieki nad Ubogimi w Królewskiej Hucie będzie wydawał węgiel dla zarejestrowanych inwalidów i wdów, pobierających renty socjalne. Węgiel otrzymają ci, zapisani inwalidzi i wdowy, którzy prowadzą własne gospodarstwo domowe, a których ogólny dochód miesięczny nie wynosi więcej jak: u samotnych 75 zł, u żonatych 100 zł. Węgiel będzie wydawany według porządku alfabetycznego nazwisk. W poniedziałek, dnia 28 stycznia od litery A—C; wtorek D—F; środa G—I; czwartek K; piątek L—N; sobota O—R; poniedziałek dnia 4 lutego S—Z. Odbiorcy winni przynieść ze sobą karty rejestracyjne oraz poświadczenie z Urzędu Policji Miejskiej, że prowadzą własne gospodarstwo domowe.

— (Węgiel dla inwalidów wojennych). Urząd Opieki nad Inwalidami Wojennymi miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich uprawnionych do zaopatrzenia w węgiel inwalidów wojennych i pozostałych do stawienia się w Ratuszu, pokój 51, w godzinach urzędowych od godz. 9 do 1 po południu po odbiór kartek na węgiel. Uprawnionemi do zaopatrzenia w węgiel są: 1. Samotni, posiadający własne mieszkania, których dochód miesięczny nie wynosi więcej jak 75.— zł. — 2. Utrzymujący rodzinę do 2 osób włącznie, których dochód miesięczny nie wynosi ponad 100.— zł. — 3. Utrzymujący rodzinę do 5 osób, których dochód miesięczny nie wynosi 150.— zł. — 4. Utrzymujący rodzinę złożoną z 6 i więcej osób, których dochód miesięczny nie przekracza 180.— zł. Każdy musi przedłożyć: orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty, książkę rodzinną, książkę ze Spółki Brackiej, orzeczenie ze Zakładu Ubezpieczeń oraz ostatnią torebkę zarobkową. —

Kartki na węgiel wydawane będą według następującego porządku: w poniedziałek, 28 stycznia litery A—C; wtorek D—F; środa G—J; czwartek K; piątek L—M. W poniedziałek 4 lutego N—O; wtorek P; środa R—S; czwartek Sz—V; piątek 8 lutego W—Z. — Kto w oznaczonym czasie nie stawi się, traci prawo do zaopatrzenia w węgiel. Każdy winien stawić się osobiście po odbiór kartki na węgiel, zaś wszystkie inne osoby winny przynieść piśmienne upoważnienie uprawnionych.

— (Pięćdziesiątlecie urodzin drugiego burmistrza. Dubiela). W dniu 25 b. m. drugi burmistrz miasta naszego, p. Paweł Dubiel obchodził 50-lecie urodzin swoich. Na intencję rodziny Jubilata odbyło się w kościele parafjalnym św. Jadwigi uroczyste nabożeństwo, odprawione przez Przew. ks. proboszcza Gajdę. Podczas nabożeństwa chór męski magistratu pod batutą profesora p. Bienioska odśpiewał szereg kolęd. Po nabożeństwie w magistracie składali życzenia Jubilatowi I-szy burmistrz p. Spaltenstein, naczelnicy biur magistrackich, przedstawiciele władz kościelnych i świeckich oraz liczne delegacje robotnicze. Do życzeń tych przyłącza się także redakcja „Katolika Polskiego.“ — Jubilat jest znany prawie wszystkim na Śląsku z swej długoletniej pracy w ruchu robotniczym Z. Z. P., naprzód jako sekretarz, później zaś jako członek głównego zarządu, do którego i teraz jeszcze należy. Nadto 6 lat zasiadał jako przedstawiciel robotników w Radzie Wojewódzkiej.

— (Włamywacze w składzie). Wielką szkodę poniósł kupiec Ladoń w Król. Hucie. Podczas jednej z ostatnich nocy włamali się do składu złodzieje. Wartość skradzionych towarów wynosi przeszło 7 tysięcy złotych.

Klimzowiec pod Król. Hutą. (Zabawa sportowców). Bal maskowy klubu sportowego „Powstaniec“, odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego na sali p. Słodczyka w Klimzowcu. Program nader urozmaicony, przeto już dziś wielu gości zwraca się do zarządu klubu sportowego o zaproszenia. Zarząd donosi, że zaproszenia można otrzymać u p. Józefa Wyleżoła, ul. Górnicza 3 w Klimzowcu. Początek zabawy godz. 7 wieczorem. Maski pożądane.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Kradzież cynku.) Z magazynu huty „Rozamundy“ skradziono kilka płyt cynkowych. Płyty ważą 22 kg. Kradzieży dokonali nieznani włamywacze.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Walne zebranie Powstańców Śląskich.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali oberży hutniczej walne zebranie miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Po złożeniu sprawozdań prezesa i sekretarza, skarbnik Nowak zdał sprawozdanie z kasy. Dochód wynosił 1528 zł, rozchód 1318 zł. Pozostało na rok bieżący w kasie 210 złotych. Staremu zarządowi podziękowano za pracę w roku ubiegłym, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Przez aklamację wybrani zostali: Piotr Kwaśny prezes; Oswald Szega, zastępca prezesa; Karol Pitra, sekretarz; Teodor Syska, zastępct sekretarza; Jan Nowak, skarbnik; Józef Chlebowczyk, Piotr Duda, Jan Stiebler, rewizorzy kasy; Florjan Fiedler, gospodarz inwentarza; Józef Twardoch i Rudolf Stefek i Świętek, ławnicy. — Następnie nowo wybrany prezes udzielił głosu p. Pałaszowi, który wygłosił referat na temat Powstania Styczniowego. W dyskusji zabierali głos pp. Mikołajczak Marek i Hajto. Walne zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

— (Walne zebranie Towarzystwa Katolickich Mężów pod opieką św. Józefa). W minioną niedzielę odbyło się w oberży hutniczej walne zebranie Związku Katolickich Mężów pod opieką św. Józefa w Zgodzie. Po zagajeniu zebrania poszczególni członkowie zarządu złożyli sprawozdania za rok ubiegły. Ks. proboszcz jako stały prezes podziękował wszystkim członkom zarządu za współpracę. Wybrani zostali: Leopold Podkowik, zastępca przewodniczącego; Jan Płaczek sekretarz; Maciej Kołoczek zastępca sekretarza; Paweł Krawczyk skarbnik; Ernest Hanak i Józef Namysło rewizorzy kasy; mężowie zaufania: Piotr Kurek i Jan Dropała; ławnicy: Ryszard Twardoch, August Wawrzynek; do noszenia chorągwi: Józef Foks, Klemens Wojciech i Piotr Podstawka. Wiel. ks. proboszcz poprosił nowy zarząd do zajęcia miejsca za stołem, następnie życzył wszystkim owocnej pracy w roku 1929. Nowy członek związku, kierownik szkoły p. Orlander prosił o współpracę w szerzeniu oświaty wśród młodzieży szkolnej. Po dyskusji na temat uczęszczania na nabożeństwa osób wykształconych walne zebranie zamknięto.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 stycznia: za 100 złotych 47.04 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.70 zł., za 1 dolar 8.91 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.90 zł.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 25 stycznia 1929 r.

Płacono: za 100 franków franc. 34.77 zł, za 100 koron czeskich 26.32 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.96 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 25 stycznia 1929 r.

Żyto 34.25—34.50, jęczmień browarowy 34.75—35.25, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.00, owies 32.50—33.00, osucie pszeniczne 36.00—26.50. Reszta notowań bez zmian.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wycieczka nad morze i do Poznania). Przypominamy, że „Liga Morska i Rzeczna, Oddział Ruda Śląska urządza od 29 czerwca do 2 lipca bież. r. wycieczkę propagandową nad Morze Polskie, oraz na wystawę powszechną w Poznaniu. Koszta wycieczki wynoszą wraz z utrzymaniem, przejazd okrętem z Gdyni do Gdańska oraz na Hel z przejazdem w III klasie 50,— zł, zaś w II klasie 70,— zł. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekretarjat Oddziału od godz. 16 do 19. Sekretarjat znajduje się w hotelu „Piast“ w Rudzie Nr. telefonu Ruda 34. — Zainteresowani, którzy zamierzają brać udział w wycieczce mogą się zgłaszać pisemnie lub telefonicznie w Sekretarjacie Oddziału. Raty na pokrycie kosztów wycieczki przyjmuje oddział tylko do 1 kwietnia 1929 r.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Przymusowe lądowanie samolotu niemieckiego.) Samolot pocztowo-pasażerski systemu „Junkersa“, wracając z Wiednia do Warszawy wskutek nagłej zawiei śnieżnej zmuszony był lądować na polu w okolicach dworca kolejowego Szarlej-Piekary. Po kilku godzinach samolot udał się w dalszą drogę. Przymusowe lądowanie i start aparatu na polu odbyły się bez żadnego wypadku.

Z Pszczyńskiego.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Zebranie śpiewaków). W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie członków towarzystwa śpiewu „Wanda“, które przez długi czas było pogrążone w letargu. Zebranie, które odbyło się w sali Kotyczki, zostało zwołane przez zarząd okręgu przyszowskiego Śląskich Kół Śpiewaczych. Zebrało się 28 pań i 24 mężczyzn, którzy wszyscy na członków się zgłosili. Przewodniczył p. Widuch. Przewodniczącym zebrania walnego wybrano p. Widucha Jana a sekretarzem Spyrę Wojciecha. Po przemowach i obszernej dyskusji nad założeniem towarzystwa przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Paweł Błaszczyk prezes, Jan Widuch zastępca, Wojciech Spyra sekretarz, pani M. Gawlikówna sekretarka w zastępstwie, Józef Bajer bibljotekarz, Ludwik Nieradzik, Wilhelm Kuraż rewizorzy kasy, pani Kulczyczka i Józef Bajer delegaci a nauczyciel Jankowski dyrygentem, Makselon i pani Brożynianka radni. Po objęciu urzędów przez nowy zarząd uchwalono urządzać lekcje w czwartki o godz. 18 w lokalu p. Kotyczki. W dyskusji poruszano sprawę połączenia chóru męskiego z obecnym chórem mieszanym, który i tak od kilku miesięcy jest nieczynny. Na zebraniu tem byli obecni członkowie Wydziału okręgowego pp. Poloczek, Skupin i Klon. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Włamywacz skazany na dotkliwą karę.) Sąd przysięgłych w Rybniku rozpatrywał sprawę Fr. Molędy. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że w roku 1923 włamał się do mieszkania karczmarza Gorausa w Krzyżkowicach, gdzie skradł kilka ubrań. W kilka miesięcy później wszedł do mieszkania rolnika Lali w Warszowicach i przywłaszczył sobie 300 złotych. Oskarżony bronił się, że za włamanie w Krzyżkowicach został już ukarany więzieniem. Sąd stwierdził, że podsądny powiedział prawdę. Za włamanie w Warszowicach Molęda został skazany na dwa lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Chwałowice w Rybnickiem. (Sprawa śmiertelnego porażenia.) W związku z notatką o śmiertelnem porażeniu robotnika w centrali tutejszej kopalni donosimy, że robotnik nazywał się Euzebiusz Czernek. Nieszczęśliwy osierocił gromadkę dzieci. W centrali pracował przeszło 15 lat. Czernek dożył 56 lat.

Moszczenica w Rybnickiem. (Niewinnie posądzona.) Przed sądem w Wodzisławiu odbyła się rozprawa o krzywoprzysięstwo przeciwko 19-letniej Gertrudzie Ledwoń z Moszczenicy. Podsądna była oskarżona o złożenie fałszywej przysięgi w procesie o alimenta. Po przesłuchaniu świadków sąd uwolnił dziewczynę od winy i kary.

Marklowice w Rybnickiem. (Ś. p. ks. Franciszek Powolik.) W klasztorze Braci Miłosiernych w Prudniku (Śląsk Opolski) zmarł nasz długoletni Przew. ks. proboszcz Franciszek Powolik. Urodzony dnia 12 września 1854 roku w Bobrownikach, powiat tarnogórski, uczęszczał do gimnazjum w Gliwicach i w Bytomiu, potem na uniwersytet we Wrocławiu. Święcenia na kapłana otrzymał dnia 13 lipca 1879 r. w Pradze, bo było to w czasie walki kulturnej, kiedy rząd pruski walczył zawzięcie z Kościołem katolickim, wypędzał biskupów z kraju, więził duchowieństwo i nie dopuszczał do kształcenia się młodzieży na księży. Swoją pierwszą Mszę św. miał odprawić nowowyświęcony kapłan na rozkaz władz świeckich w Wielkich Piekarach przy zamkniętych drzwiach i to wczas rano. Młody ksiądz zrezygnował z tego pruskiego dobrodziejstwa i odprawił prymicje w Staniątkach (w Małopolsce), gdzie jego siostra dzień przedtem złożyła śluby zakonne. Blisko 10 lat musiał przebywać za granicami Prus, aż do zakończenia walki kulturnej. Potem był kapelanem w Szurgoszczy i Łaczniku; w roku 1888 otrzymał probostwo marklowickie. Tu pozostał do roku 1900, w którym przeniósł się do Gamowa, powiat raciborski. Nieboszczyk w parafji naszej zdziałał dużo dobrego. Przedewszystkiem zaprowadził rzeczowy porządek w kościele. Dalej z wielkiem powodzeniem zabrał się do tępienia pijaństwa i zabaw hucznych. Nałogi te zwalczał bardzo ostro i dlatego miał dużo nieprzyjaciół, którzy go nienawidzili, nawet prześladowali. W Gamowie żył ś. p. ks. Powolik do roku 1914, w którym poszedł w stan spoczynku i przeniósł się do Raciborza. W latach 1922 i 1923 był czynny w miejskim domu chorych w Bytomiu, stąd się przeniósł 1924 r. do klasztoru Braci Miłosiernych w Prudniku, gdzie 16-go stycznia umarł. Dnia 13 lipca br. byłby obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa. Był to kapłan nadzwyczaj cichy, skromny, pobożny, dbający bardzo o chwałę Bożą. Za wszystko dobre, co nam uczynił, niech mu da Bóg wieczny odpoczynek.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Ostrzeżenie.) Jak donoszą nam z powiatu lublinieckiego, w ostatnim czasie wiele gospodyń wiejskich uległo namowom wędrujących i przepowiadających przyszłość cyganek, przyczem zapłaciły znaczne kwoty. Ostrzegamy przeto przed włóczącymi się po wsiach cyganami i cygankami.

Steblów w Lublinieckiem. (Pożar zniszczył chatę.) Przed kilku dniami, o zmierzchu, wybuchł pożar w chacie zbudowanej z drzewa. Ogień rozszerzał się tak szybko, że z chaty pozostały tylko zgliszcza, zanim przybyły straże ogniowe.

Łagiewniki w Lublinieckiem. (Nożownicy.) W tych dniach wywiązała się gwałtowna bójka podczas zabawy tanecznej. Wielką rolę w tej bijatyce odgrywały noże. Jeden z uczestników bójki został tak ciężko okaleczony nożem, że odwieziono go do lecznicy w Lublińcu.

Z dalszych stron.

Sosnowiec. (Opryszek zabity podczas walki z policjantem.) Posterunkowy Gruczka, pełniący służbę w śródmieściu dziś około godziny 8 rano usłyszał z okna IV piętra jednego z domów rozpaczliwe wołanie o pomoc. Gdy przybył na miejsce wypadku, zastał dwóch notorycznych opryszków, awanturujących się przed mieszkaniem Katarzyny Lewickiej, która wzywała pomocy. Awanturnicy zaatakowali policjanta i znajdujące się w mieszkaniu kobiety nożami. Posterunkowy wyjął rewolwer i oddał cztery strzały, z których dwa trafiły opryszka Lechtonia. Na odgłos strzałów przybyła policja, która aresztowała drugiego awanturnika Czesława Kujawę, podczas gdy Lechtoń zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Dąbrowa Górnicza. (Wypowiedzenie umowy zarobkowej.) Centralny Związek Górników wypowiedział umowę zarobkową w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem z dniem 15 lutego, żądając podwyżki zarobków o 15 ½ dla robotników akordowych, o 20 % dla dniówkowych i 30 % dla młodocianych i kobiet. Nadto C. Z. G. wysunął jeszcze żądania, dotyczące zmiany poszczególnych artykułów umowy taryfowej.

Kielce. (Udział chórów w zjeździe słowiańskim.) W tych dniach odbyła się w Kielcach narada wszystkich dyrygentów chórów amatorskich w województwie kieleckiem. Na zebraniu zapadła uchwała, że wszystkie chóry województwa kieleleckiego wezmą udział w wszechsłowiańskim zjeździe chórów, który odbędzie się w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt. Połączone chóry województwa kieleckiego liczyć będą 900 osób i wystąpią pod batutą Piotra Maszyńskiego oraz znanego kompozytora Stanisława Rączki.

Z całej Polski.

Tannwald. (Zaczadzenie dzieci w kinie.) W miejscowości Tannwald na Śląsku niemieckim 50 dzieci uległo w kinie w czasie szkolnego przedstawienia zatruciu czadem węglowym, dobywającym się z pieca. Wiele dzieci straciło przytomność, tak, że przy pomocy aut, trzeba je było przewieźć do szpitala. Władze zarządziły śledztwo.

Paryż. (Dzieci bawią się bombą.) Paryż uniknął w ostatnich dniach okropnej katastrofy, którą mogły spowodować dzieci. Na jednej z ulic ktoś z przechodniów zauważył, że dzieci bawią się jakimś ciężkim żelaznym przedmiotem. Podszedłszy stwierdził, że jest to bomba lotnicza, którą dzieci — jak podały — znalazły na trawniku. Jeszcze chwila, a mogła nastąpić straszliwa eksplozja, której następstwa nie dadzą się poprostu określić.